



PO STRONIE SENIORA

MINIMALNA EMERYTURA Z ZUS

KTO MA DO NIEJ PRAWO, ILE WYNOSI I CZY POTRZEBA WNIOSKU

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 163 (17057) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Czwartek, 16.07.2026

59
lat

Kierowca był pod wpływem narkotyków, usłyszał prokuratorski zarzut. To on spowodował wypadek przy ul. Poznańskiej w Toruniu, w którym w sobotę zginęły dwie osoby
– Str. 3

Gen. Jarosław Gromadziński, prezes Defence Institute: - Rosja jest mistrzem świata w grze pozorów, a prowadzenie wojny hybrydowej opanowała do perfekcji – Str. 2

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Miasto

Pieniądze

Nasi drodzy
posłowie. Ile
wydają
z publicznej kasy?

Sprawdziliśmy, ile kosztują wyjazdy posłów z Kujawsko-Pomorskiego. Przejrzeliśmy także ich inne wydatki m.in. na catering
– Str. 6

W kościele będzie teraz SPA

W dawnym kościele w Wieldzadu była słynna dyskoteka. Teraz obiekt ma nowego właściciela - Str. 5

Zmiany w organizacji ruchu

Inaczej pojedziemy Szosą Lubicką z powodu modernizacji torowiska tramwajowego - Str. 3

Bezpłatne zajęcia dla dzieci

„Mali Mistrzowie Wody” to program zajęć dla najmłodszych w wieku 5-6 lat proponowany przez UKS 24 Toruń - Str. 7



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Daniel Ludwiński

W lutym mieliśmy poznać finalną treść dokumentu „Kierunki rozwoju sportu w Toruniu do 2035+” i również w tym miesiącu jego założenia miały zostać przedłożone radzie miasta jako projekt uchwały. Mamy lipiec, a dokument nadal nie został opublikowany.

Koncepcja przedstawiona roboczo ponad rok temu zakładała, że toruński sport czeka zmiany - władze miasta miały docelowo wybrać główne dyscypliny, na które magistrat będzie stawiać w pierwszej kolejności, również jeśli chodzi o ich dofinansowanie z publicznego budżetu. Podstawowymi kryteriami miały być tu zainteresowanie kibiców, a także popularność danego klubu wśród adeptów, dla których można prowadzić szkolenie.

Opublikowany w 2025 roku plan działania zakładał m.in. ostateczne wypracowanie priorytetów oraz gruntowne przebadanie funkcjonowania miejskich klubów, w tym właśnie pod kątem pracy z młodzieżą. Finałem miała być planowana na luty 2026 prezentacja gotowego dokumentu nakreślającego miejskie sportowe priorytety i wyznaczająca je na kolejną dekadę. Dokument światła dziennego w lutym nie ujrzał i nie ma go również teraz,



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Dokument „Kierunki rozwoju sportu w Toruniu do 2035+” ma być opublikowany w tym roku

w lipcu. Co się więc stało z całą koncepcją?

- Prace nad dokumentem „Kierunki rozwoju sportu w Toruniu do 2035+” są kontynuowane. Dokument powstaje w formule ekspercko-partycypacyjnej, z kluczową rolą środowiska sportowego, klubów, szkół, mieszkańców, Rady Sportu Miasta Torunia oraz innych interesariuszy toruńskiego sportu. Do końca 2025 roku wykonano zasadniczą część prac. Opracowana

została „Diagnoza stanu sportu w Toruniu. Lata 2019-2024”, przeprowadzono osiem badań ankietowych dotyczących m.in. priorytetów rozwoju sportu, obiektów MOSiR, infrastruktury przyszłolnej, zarządzania klubami, systemu szkolenia zawodników oraz współpracy i efektów działania. Opracowanie wyników badań ankietowych przygotował Ośrodek Analiz Statystycznych UMK w Toruniu. Równolegle do końca 2025 przeprowadzono

i udokumentowano proces partycypacyjny. W okresie od 10 lipca do 30 października 2025. odbyło się 12 spotkań i warsztatów z interesariuszami, w tym z młodzieżą, Radą Sportu, przedstawicielami klubów sportowych. Efektem tych prac był dokument roboczy „Kierunki rozwoju sportu w Toruniu do roku 2035+”. Rekomendacje 2026” - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia. © - Str. 4

REKLAMA

0011548039

**Już jutro
w Nowościach**

wkładka informacyjna
dla mieszkańców Torunia



TORUŃ

POLECAMY

JUTRO: Puls - Lato zamienia kolej w pole bitwy. Pociągi pękają w szwach, nerwy też!

16.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Mariki, Stefana, Bartłomieja
Telefon alarmowy: 112

Komentarz



Ryszard Tadeusiewicz:

Jest lato! Jak mierzyć tę temperaturę?

profesor AGH

Sposób mierzenia temperatury wymyślił uczonek urodzony w Gdańsku w 1686 r., ale jego nazwisko: Fahrenheit nie pozostawia wątpliwości. Był Niemcem, a całe dorosłe życie spędził w Holandii, gdzie zmarł i został pochowany. Był po trosze naukowcem (wykładał chemię), ale to w tamtych czasach nie przynosiło dobrych zarobków, więc dorabiał w ten sposób, że produkował i sprzedawał barometry. W XVIII wieku były one chętnie kupowane jako przyrządy do przewidywania zmian pogody i miały formę szklanych wysokich rurek wypełnionych rtęcią. Fahrenheit, budując te barometry, zaobserwował, że pod wpływem temperatury rtęć zmienia objętość. Wykorzystał to spostrzeżenie do zbudowania w 1724 r. pierwszego termometru, złożonego ze zbiornika rtęci i wąskiej szklanej rurki, w której zmiany objętości rtęci widoczne były jako wydłużanie się i skracanie słupka srebrzystej cieczy. Termometr (w formie, która przetrwała do dziś) był gotowy, trzeba tylko było go wyskalować.

W tamtych czasach najniższą temperaturą, jaką można było w sposób powtarzalny uzyskiwać, była temperatura topnienia lodu zmieszanego z salmiakiem. To -17,78 stopni Celsjusza - i tę temperaturę Fahrenheit oznaczył jako 0 na swoim termometrze. Jako drugi punkt odniesienia przyjął ciepłotę ciała człowieka. Potem cały przedział, od wcześniej ustalonego zera do tej temperatury ludzkiego organizmu, podzielił na sto równych odcinków, nazwanych stopniami. Co ciekawe - skalę tę przyjęły i używają do dziś USA, Kanada i niektóre małe kraje (wyspy Kajmany i Bahamy). Natomiast reszta świata, w tym Holandia, gdzie termometr Fahrenheita został zbudowany, przyjęła skalę Andersa Celsiusa, który w 1742 roku zaproponował, że o stopni odpowiada temperaturze topnienia lodu, a 100 stopni to temperatura wrzenia wody. Tej skali używamy na co dzień.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Nowości
 Dziennik
 Toruński”

tel. 56 451 91 04
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA



Czwartek
 -29°C/16°C



Piątek
 -29°C/17°C



Redaktor naczelna
 Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
 Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Talaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
 Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
 Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
 87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
 redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
 Katarzyna Jabłońska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.nowosci.com.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Rosja musi wiedzieć, że w przypadku ataku odpowiemy uderzając głęboko w jej terytorium

Jacek Pawlicki (PAP)

Rozmowa z generałem Jaro-
sławem Gromadzińskim, pre-
zesem Defence Institute.



FOT. WIKIPEDIA

Jarosław Gromadziński: - Nie
po to kupowaliśmy uzbrojenie,
żeby trzymać je w magazynach

Obawiam się, że Rosjanie będą próbowali doprowadzić do jakiegoś masowego „zdarzenia”, bo tak bym to określił, czyli np. wielkiego wypadku czy potężnej awarii infrastruktury. Wszystko po to, by zademonstrować, że państwo polskie sobie nie radzi.

Rosjanie obawiają się blokady obwodu królewieckiego. Czy to nie jest miejsce, w którym może dojść do konfrontacji?

Boją się i słusznie. Jeżeli Rosja zaatakuje NATO, to dlaczego nie mielibyśmy pójść na Królewiec? Nie raz mówiłem publicznie, że rosyjską eksklawę trzeba odczarować. W marcu 2025 roku amerykański generał Christopher Donahue, były dowódca Sojuszniczego Dowództwa Lądowego NATO, powiedział wprost, że - gdyby doszło do konfliktu z Rosją - siły Sojuszu powinny być gotowe do wyeliminowania zagrożenia ze strony Królewca. Rosja musi być świadoma, że w przypadku wtargnięcia do któregoś z krajów NATO, siły Sojuszu odpowiedzą, uderzając gdzieś głęboko na terytorium Rosji, wykorzystując do tego celu pociski raketowe czy lotnictwo. Do tej pory to Putin straszył nas Królewcem, a my przygotowaliśmy się do obrony. Dziś w sposób jasny komunikujemy, że

gdyby doszło do ataku na NATO, Królewiec należy „wyłączyć” z gry - „wyłączyć”, nie zajmować, ale pozbawić znajdujące się tam siły zdolności do działania.

Nie obawia się pan, że w odpowiedzi na „obezwładnienie” Królewca, Rosja przeprowadzi zmasowany atak dronowy i raketowy na duże polskie miasta - Gdańsk, Warszawę, Kraków? Tak wygląda dziś wojna w Ukrainie.

Duże miasta zawsze będą celem Rosjan, więc musimy być do tego przygotowani. Dlatego za uzasadnione uważam przeniesienie działań na stronę przeciwnika. Mamy do tego zdolności - wyrzutnie raketowe M142 HIMARS, wyrzutnie K239 Chunmoo o zasięgu 300 km, nasze O-16 mogą przenosić pociski raketowe AGM-158 JASSM-ER o zasięgu 900-1000 km. W ciągu minionych 4 lat polskie siły zbrojne dokonały ogromnego skoku, polska armia jest liczniejsza, lepiej wyszkolona i uzbrojona. Mamy jedną z największych i najlepiej wyposażonych armii w Europie. Polskie wojska lądowe są potęgą w tej części świata. Przykład? Ukraina dysponuje ponad 30 bateriami HIMARS-ów z ograniczeniem zasięgu do 120 km, my mamy ok. 30 baterii HIMARS i kupiliśmy 20 koreańskich wyrzutni K239 Chunmoo o dwa razy większym zasięgu.

Rosja musi być świadoma, że - w przypadku ataku - odpowiemy, uderzając gdzieś głęboko na jej terytorium, wykorzystując do tego celu pociski raketowe czy lotnictwo. Nie po to kupowaliśmy tego typu uzbrojenie, żeby trzymać je w magazynach. Bierzmy przykład z Ukrainy, która przeprowadza uderzenia dronowe w głąb rosyjskiego terytorium. Rosja nie jest zdolna do obrony całego swego terytorium przed atakami z powietrza.

Porozmawiajmy o czułych punktach. Gdzie można spodziewać się rosyjskich prowokacji? Co poza infrastrukturą krytyczną może paść ofiarą aktów sabotażu?

Szeroko rozumiany system społeczno-polityczny. Rosja zdaje sobie sprawę ze słabości demokracji, jaką jest Polska. Może próbować spróbować destabilizować sytuację społeczną poprzez zachwianie wiarygodności do rządu czy instytucji państwowych. Kremlowi chodzi o to, by Polacy stracili zaufanie do władz. Rosja ma do dyspozycji cały wachlarz klasycznych akcji sabotażowych: podpalenia magazynów i centrów handlowych, próby wysadzenia torów kolejowych itd. Do takich zdarzeń dochodziło już w przeszłości i zapewne na tym się nie skończy.

REMONTY

Inaczej pojedziemy we wschodnim Toruniu

Marek Nienartowicz

Zmiany w organizacji ruchu przez najbliższe tygodnie będą obowiązywać na Szosie Lubickiej i ul. Konstytucji 3 Maja. Powodem jest przebudowa torowiska tramwajowego.

Tramwajowa inwestycja we wschodnim Toruniu rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku. Obejmuje przebudowę torowiska w ulicy Konstytucji 3 Maja wraz z pętlą „Olimpijska”. Jej częścią jest też wymiana torów na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego, przecinającym południową jezdnię z pierwszej z tych dróg.

Zmiany na skrzyżowaniu

Obecnie wstrzymane są kursy tramwajów we wschodnim Toruniu, czyli na trasach linii nr 1, 5 i 6 (między centrum miasta a pętlą „Olimpijska” jeżdżą za nią zastępcze autobusy ZT5). Przebudowa powoduje także utrudnienia dla kierowców - w miejscach, gdzie modernizowane torowisko przecina jezdnie. Tak jest na skrzyżowaniu ulic Konstytucji 3



Przebudowa torowiska tramwajowego na ulicy Konstytucji 3 Maja - do 18 lipca obowiązuje zmieniona organizacja ruchu

Maja i Kardynała Wyszyńskiego. Od czwartku, 9 lipca, do soboty, 18 lipca, obowiązuje tu zmieniona organizacja ruchu. I tak: zamknięty został przejazd przez skrzyżowanie dla poruszających się ulicą Kardynała Wyszyńskiego - zarówno od północy, jak i od południa; jadących od strony ulicy Śląskiego południową jezdnią ulicy Konstytucji 3 Maja nie mogą skrócić w lewo w ulicę Kardynała Wyszyńskiego;

w lewo w ulicę Kardynała Wyszyńskiego nie mogą także skrócić jadący północną jezdnią ulicy Konstytucji 3 Maja, od strony ulicy Ligi Polskiej; chcący skrócić w lewo w obu zamkniętych relacjach muszą skorzystać z objazdu poprowadzonego przez Plac Honorowych Dawców Krwi (zbieg ulic Konstytucji 3 Maja i Ligi Polskiej) lub Rondo Stefana Michałka (zbieg ulic Konstytucji 3 Maja i Śląskiego).

W związku ze zmianą organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Konstytucji 3 Maja i Kardynała Wyszyńskiego zmienione zostały trasy autobusów MZK linii nr 121, 122, 123 i 124. W kierunku Lubicza i Obrowa kursują objazdem. Od pętli „Rubinkowo P&R” jeżdżą ulicami Szosa Lubicka i Ligi Polskiej, z pominięciem przystanku „Wyszyńskiego”. Bez zmian kursują w przeciwnym kierunku.

Wyłączone pasy na jezdni

Z kolei od soboty, 18 lipca, przez kilka tygodni będą utrudnienia w przejeździe południową jezdnią Szosy Lubickiej, w rejonie jej zbiegu z ulicą Śląskiego - czyli tam, gdzie wymieniany będzie łuk torowiska tramwajowego. Jego przebudowa w tym miejscu będzie realizowana w dwóch etapach. W pierwszym, który od 18 lipca potrwa od dwóch do trzech tygodni, wyłączone z ruchu zostaną trzy z pięciu pasów południowej jezdni Szosy Lubickiej: skrajny lewy (do skrętu w lewo w ulicę Jamontta), środkowo-lewy (do jazdy na wprost), środkowy (do jazdy na wprost).

W efekcie ruch południową jezdnią Szosy Lubickiej w rejonie jej zbiegu z ulicą Śląskiego zostanie zwężony do dwóch skrajnych prawych pasów. Nie będzie możliwości skrętu z niej w lewo, w ulicę Jamontta.

Drugi etap przebudowy torowiska tramwajowego przecinającego Szosę Lubicką u jej zbiegu z ulicą Śląskiego potrwa maksymalnie do 29 sierpnia. W jego trakcie także wyłączone z ruchu zostaną trzy z pięciu pasów południowej jezdni Szosy Lubickiej: skrajny prawy (do skrętu w prawo w ulicę Śląskiego), pas środkowo-prawy (do jazdy na wprost), środkowy (pas do jazdy na wprost). Dostępne będą pasy skrajny lewy oraz środkowo-lewy. Z tego pierwszego nadal nie będzie można skręcać w lewo w ulicę Jamontta. Będzie służył do jazdy na wprost. Z pasa środkowo-lewego będzie można jechać prosto i skrócić w prawo w ulicę Śląskiego.

Przez cały okres przebudowy torowiska na łuku torowiska tramwajowego u zbiegu Szosy Lubickiej i ulicy Śląskiego na skrzyżowaniu działać będzie sygnalizacja świetlna. ©

WYPADEK

Jechali z imprezy, rozbili się o drzewo. Dwóch pasażerów nie żyje, kierowca ma zarzut

Marek Nienartowicz

Zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym usłyszał 25-letni mężczyzna, który rozbili samochód na drzewie rosnącym przy ulicy Poznańskiej w Toruniu.

Przypomnijmy, że w niedzielę, 12 lipca, tuż przed godziną 5.30, na ulicy Poznańskiej, w pobliżu przystanku autobusowego „Kręta”, Seat Cordoba z nieustalonych dotąd przyczyn, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Kierował nim 25-letni mężczyzna.

Zarówno on, jak i trzech pasażerów Seata, zostało przewiezionych do szpitala. Dwóch osób nie udało się uratować. Mężczyźni w wieku 40 i 23 lat zmarli w szpitalu. Byli pasażerami Seata.

Czterech podróżujących tym samochodem mężczyźni jechali z imprezy w Inowrocławiu. Wracali do Rypina. Drzewo, w które uderzył Seat Cordoba, znajduje się po południowej stronie ulicy Poznańskiej. To lipa rosnąca bezpośrednio przy pasie jezdni, którym

poruszało się to auto. To dosłownie jedyne drzewo tak blisko się nie znajdujące - na około dwukilometrowym odcinku Poznańskiej między ulicami Szubińską a Andersa. Nie ma tu pobocza czy chodnika. Jezdnia sąsiaduje od razu z terenem zielonym.

25-letni Bartosz L. we wtorek, 14 lipca, opuścił szpital. Został z niego przewieziony przez policję do Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód.

W sprawie wypadku na Poznańskiej zostało wszczęte śledztwo.

- Prokurator przedstawił Bartoszowi L. zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym - mówi prokurator Joanna Becińska z Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód.

Kierowca Seata Cordoby złożył wyjaśnienia. Przyznał się do spowodowania wypadku. Wyjaśnił, że był zmęczony i przysnął za kierownicą.

Badania wykazały, że kierowca Seata nie był pod wpływem alkoholu. W jego krwi wykryto natomiast narkotyki - marihuanę oraz substancję psychoaktywną 4CMC. Substancję psychotropową policja znalazła także w rozbitym na drzewie Seacie. Będzie ustalać, do kogo należały.

Trzeba dodać, że kierowca Seata w przeszłości był dwukrotnie karany za posiadanie środków psychotropowych.

- Mając to na uwadze prokurator postanowił wnioskować do sądu o tymczasowy areszt dla 25-letniego mężczyzny - wyjaśnia prokurator Joanna Becińska.

Wygląda więc na to, że kierowca Seata w areszcie będzie oczekiwał na rozpoczęcie procesu, w którym odpowie za spowodowanie śmiertelnego w skutkach wypadku na Poznańskiej. Będzie mu grozić kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

Prokuratura poznała także wyniki sekcji zwłok dwóch ofiar wypadku na Poznańskiej. Był nim „rozległy wielonarządowy wstrząs porażkowy”.

Prokuratura prowadzi też czynności w sprawie wypadku, do którego doszło w sobotę, 11 lipca, późnym wieczorem w innym punkcie Torunia - na przejściu dla pieszych przez Szosę Lubicką, na wysokości salonów samochodowych marek Cupra i Seat. Osobowy Ford potrafił przejeżdżając przez pasy wózkami inwalidzkimi 70-letnią kobietę. Odniosła ona poważne obrażenia, zmarła w szpitalu. Fordem kierował 42-letni mężczyzna.

- W sprawie tego wypadku nikt nie został zatrzymany. Trwa wyjaśnianie jego okoliczności. Przesłuchiwać będą świadkowie. Zabezpieczono nagranie z kamer monitoringu znajdujących się na budynku w pobliżu przejścia. Oczekujemy na kolejne, z innego obiektu. Te nagrania powinny pomóc w odtworzeniu przebiegu zdarzenia na Szosie Lubickiej - dodaje prokurator Joanna Becińska. ©



Seat, którym podróżowało czterech mężczyzn, rozbili się na lipie na ulicy Poznańskiej

AKCJA RATUNKOWA

Tragedia w Tatrach Słowackich. W wypadku pod Czarnym Szczytem zginął strażak z regionu

Lukasz Lipiński

Środowisko toruńskich służb mundurowych pograżyło się w głębokim smutku. W tragiczny poniedziałek, 13 lipca, w słowackich Tatrach Wysokich zginął zaledwie 40-letni funkcjonariusz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Do śmiertelnego wypadku doszło w wymagającym terenie wysokogórkim podczas wspinaczki w rejonie Czarnego Szczytu. Zgłoszenie o wypadku dotarło do ratowników słowackiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego (HZS) wczesnym popołudniem. Pomocy wzywała partnerka toruńskiego strażaka, która straciła z nim kontakt wzrokowy i głosowy.

Dramatyczne wezwanie

Z ustaleń słowackich służb wynika, że Polacy poruszali się poza wyznaczonymi szlakami turystycznymi, na trudnej technicznie i nieoznakowanej ścieżce prowadzącej na Czarny Szczyt (2434 m n.p.m.). Jak podaje Radio PiK, w rejonie Czarnego Tarasu 40-latek z Torunia stracił równowagę i runął z wysokości około 200 metrów w kierunku Doliny Dzikiej (nazywanej również Wielką Zamarzłą Doliną). Zespół wspinający się nie posiadał przy sobie specjalistycznego sprzętu asekuracyjnego ani



FOT. LUKASZ BOBEK/ILUSTRACJA

Ze względu na skrajnie trudne położenie i eksponowany teren, ratownicy HZS musieli skorzystać z pomocy lotnictwa

lin bezpieczeństwa - dodaje Radio PiK.

W mediach społecznościowych KM PSP Toruń czytamy: „Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci naszego Kolegi – strażaka Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu [...] Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, których dotknęła ta strata, składamy najszczerze wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci.”

Trudna akcja

Ze względu na skrajnie trudne położenie i eksponowany teren, ratownicy HZS musieli skorzystać z pomocy lotnictwa. Do akcji zadysponowano załogę śmigłowca ratowniczego resortu spraw wewn. Słowacji.

Gdy ratownicy dotarli do poszkodowanego na dnie Doliny Dzikiej, na pomoc było już za późno. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu na skutek rozległych obrażeń powstałych w wyniku upad-

ku z dużej wysokości - około 200 metrów.

Ratownicy skupili się na zabezpieczeniu i ewakuacji partnerki tragicznie zmarłego. Kobieta została przetransportowana do Starego Smokowca. Tam również przewieziono ciało Torunia- nina, gdzie dalsze czynności formalne przejęła słowacka policja.

Wiadomość o tragicznej, nagłej śmierci 40-letniego funkcjonariusza wstrząsnęła jego kolegami z pracy i całym środowiskiem. Strażak na co dzień pełnił służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Toruniu, gdzie specjalizował się w wymagających działaniach z zakresu ratownictwa chemicznego.

Jak podkreślają koledzy, straż stracił wybitnego profesjonalistę, oddanego służbie specjalistę oraz człowieka o ogromnej pasji. Góry i wspinaczka od lat były jego wielką miłością, w której posiadał wieloletnie i bogate doświadczenie. ©©

TORUŃ

Miasto opracowuje nam politykę sportową

Daniel Ludwiński

Koncepcja przedstawiona roboczo ponad rok temu zakładała, że toruński sport czekają daleko idące zmiany - władze miasta miały docelowo wybrać główne dyscypliny, na które magistrat będzie stawiać w pierwszej kolejności.

Opublikowany w 2025 roku plan działania zakładał m.in. ostateczne wypracowanie priorytetów oraz gruntowne przebadanie funkcjonowania miejskich klubów, w tym właśnie pod kątem pracy z młodzieżą, ale też odnoszonych sukcesy sportowe. Finałem miała być planowana na luty 2026 prezentacja gotowego dokumentu nakreślającego miejskie sportowe priorytety i wyznaczająca je na kolejną dekadę. Dokument światła dziennego w lutym nie ujrzał i nie ma go również teraz, w lipcu. Co się więc stało z całą koncepcją?

Jak zapewnia rzecznik prezydenta Torunia Marcin Centkowski, prace nad nią trwają, a dokument powstaje w formule ekspercko-partycypacyjnej, z kluczową rolą środowiska sportowego, klubów, szkół, mieszkańców, Rady Sportu Miasta Torunia oraz innych interesariuszy toruńskiego sportu. Opracowano też diagnozę stanu toruńskiego sportu.

- Nie traktujemy obecnego etapu jako opóźnienia, lecz jako konsekwentne prowadzenie dialogu oraz procesu



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W założeniach sport w Toruniu ma być nie tylko wyczynowy. Ma być też dla zwykłych mieszkańców

uzgodnień. Dokument nie może powstać w oderwaniu od Strategii Rozwoju Miasta Torunia, która jest opracowywana równoległe i ma zostać opublikowana do końca 2026 roku, ani od kierunków wynikających z prac nad strategią rozwoju sportu w Polsce - oczekujemy na jej finalną wersję, której publikację planowano do końca czerwca bieżącego roku. Dokument musi być z nimi spójny zarówno na poziomie celów, jak i planowanych działań. Sport i aktywność fizyczna mieszkańców są dziś ujmowane szerzej - jako element polityki zdrowotnej, społecznej, edukacyjnej i miejskiej, szczególnie w kontekście ograniczania bierności fizycznej mieszkańców - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Już w bieżącym roku opracowywany dokument podległ dalszym konsultacjom i omówieniom m.in. z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz Komisją Sportu Związku

Miast Polskich, ponadto uzyskał też pozytywną opinię Rady Sportu Miasta Torunia. Toruńscy działacze i sportowcy poznali jego treść na spotkaniu, do którego doszło w czerwcu.

- Ten etap służy nie tylko weryfikacji zapisów, lecz także sprawdzeniu, czy proponowane kierunki są spójne z potrzebami klubów i mieszkańców oraz możliwe do wdrażania w kolejnych latach. Zależy nam, aby finalna wersja dokumentu nie była wyłącznie dokumentem programowym, ale praktycznym narzędziem prowadzenia długofalowej polityki sportowej miasta. Ma ona porządkować priorytety, wskazywać kierunki działań, wzmacniać rolę aktywności fizycznej mieszkańców oraz tworzyć podstawę do dalszych decyzji organizacyjnych, finansowych i infrastrukturalnych - mówi Marcin Centkowski.

Końcowa forma dokumentu ma zostać opublikowana w bieżącym roku. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



INWESTYCJE

W kościele była już dyskотеka, teraz będzie SPA

Małgorzata Oberlan

Kościół w Wieldzadzu po latach znów ożyje - właśnie został sprzedany. Nowy właściciel otworzy w nim SPA. W latach 90. działała w nim legendarna dyskотеka „Rink Weis” znana z zapasów w kisielu i wyborów mistera mokrych majteczek, na finał których panowie ściągali slipy.

Dawny kościół ewangelicki we wsi Wieldzadz (gmina Płużnica, powiat wąbrzeski) stał pusty od wielu lat. W latach 90. działała tutaj słynna w całym kraju dyskотеka Sławomira Weisnera - „Rink Weis”. Szaleństwa i tańce trwały tu do białego rana, a przebojem imprez były zapasy w kisielu. Słynne były też wybory mistera mokrych majteczek, na finał których panowie ściągali slipy i pokazywali pośladki publiczności.

Dyskотеka została zamknięta w 2006 roku. Potem kościół wystawiano na sprzedaż wielokrotnie. Przez długie lata jednak stał pusty.

Jak przekazuje toruńskie biuro „Sowa Nieruchomości”, udało się obiekt sprzedać. Ta firma miała go w ofercie od dwóch lat. Nowy właściciel dawnego kościoła zamierza w nim otworzyć... SPA.

Trzeba dużo zainwestować

Toruńskie biuro „Sowa Nieruchomości” donosi, że po ponad dwóch latach poszukiwań odpowiedniego inwestora, sfinalizowało właśnie sprzedaż dawnego budynku kościoła w Wieldzadzu. - Atrakcyjna cena ofertowa na poziomie 399 tysięcy złotych sprawiła, że obiekt przyciągał uwagę inwestorów z całej Polski. Pomysł na zagospodarowanie tej unikalnej przestrzeni były wręcz filmowe. Odbierali-



W kościele w Wieldzadzu działała słynna dyskотеka „Rink Weis”

śmy telefony od osób planujących stworzenie tam galerii sztuki, ekskluzywnego garażu dla zabytkowych aut, sali weselnej, klubu czy pensjonatu. Pojawili się również zapytania o możliwość zaadaptowania budynku na prywatny kościół, a nawet arenę do organizacji gal bokserkich i walk w klatce - relacjonuje Nikodem Woźniak, koordynator ds. sprzedaży w biurze „Sowa Nieruchomości”.

Ostatecznie jednak, jak zdradza pośrednik, większość entuzjastów zderzała się z twardą rzeczywistością finansową. Barię nie była cena zakupu, lecz ogromna kubatura obiektu i potężny budżet niezbędny do przeprowadzenia adaptacji,

w tym przede wszystkim kosztownego remontu dachu.

- Finalnie nieruchomość trafiła w dobre ręce. Zamiast ringu czy klubu nocnego, nowy inwestor planuje stworzyć w historycznych murach kameralne SPA - informuje Nikodem Woźniak. Dodając, że taka opcja powinna spotkać się z aprobatą lokalnej społeczności.

Natomiast Bartosz Suprun, właściciel biura „Sowa Nieruchomości”, nie kryje, że sprzedaż dawnego kościoła była dla niego niecodziennym momentem. - Zrealizowałem w swojej karierze ponad 700 transakcji, ale sprzedaż tak wyjątkowego obiektu to zupełnie inna kategoria. Największą satysfakcję daje mi znalezienie odpowiedniego nabywcy z twardym doświadczeniem biznesowym i zapleczeniem finansowym potrzebnym do realizacji tak złożonej inwestycji - podkreśla.

Kiedyś to się działo...

„Rink Weis” - ta nazwa kiedyś była na ustach połowy Polski. Dyskотеka stworzona w danym kościele we wsi Wieldzadz wielu szokowała. Równie wielu tutaj jednak przyciągała - na szalone zabawy do białego rana ściągały tutaj w latach 90. tłumy. Miejsce chętnie odwiedzali też dziennikarze.

Nasza gazeta opisywała w 2005 roku, jak na specjalnych podestach „wyginały się zgrabne blondynki, a panowie brali udział w wyborach mistera mokrych majteczek”. - Na koniec chłopaki ściągają galoty. Wprawdzie są odwrócenie do publiczności tyłem, ale w lustrach i tak wszystko widać. Laski aż piszczą z radości - mówił naszemu reporterowi Adamowi Lukowskiemu ówczesny szef dyskотеki (28.07.2005 rok, Adam Luks „Na koniec chłopaki ściągają galoty”).

„Rink Weis” zamknięty został w 2006 roku. ©

UŚMIECHNIĘTY DZIEŃ

Stworzyli Mapę Krainy Uśmiechu. Znamy zwycięzców naszego konkursu

Małgorzata Stempinska

W konkursie plastycznym wzięło udział 46 placówek z regionu. Oto nagrodzeni i wyróżnieni.

„Mapa Krainy Uśmiechu. Stwórz mapę Zaczarowanego Lasu i pokaż niezwykle miejsca, tajemnicze ścieżki, miesz-

kańców oraz atrakcje, które sprawiają, że jest to najbardziej uśmiechnięte miejsce na świecie” - taki był tytuł pracy konkursowej. Oto zwycięzcy:

- Miejsce I - Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 3 w Łasinie,
- Miejsce II - Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Książkach,

- Miejsce III - Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego, Placówka Socjalizacyjna nr 2, przy ul. Mikołaja z Ryńska 8/2 w Grudziądzu,
 - Miejsce IV - Rodzinny Dom Dziecka w Barcinie-Wsi,
 - Miejsce V - Dom Dziecka nr 1 w Brodnicy.
- Wyróżnieni: Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza

w Marcinkowie, Rodzinny Dom Dziecka w Sokolej-Kuźnicy, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 7 „Jaś” w Inowrocławiu, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 6 w Kruszwicy Dom dla dzieci „Anna”, Dom Dla Dzieci nr 4 w Małej Cerekwicy, Rodzinny Dom Dziecka Danuta i Rafał Lasek w Drzewianowie, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 6 „Nibylandia” we Włocławku, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 3 w Karolewie, Placówka Socjalizacyjna w Aleksandrowie

Kuj., Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 1, Dom dla dzieci „Ewa” w Inowrocławiu, Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego, Placówka Socjalizacyjna nr 7 w Grudziądzu, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 2 w Wydrznie, Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego, Placówka Interwencyjna nr 2 przy ul. Mikołaja z Ryńska 8a/2 w Grudziądzu, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Wielgim, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 1 w Trzemięt-

wie, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu Interwencyjnego nr 1, w Bydgoszczy, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu socjalizacyjnego „Na Wzgórzu” w Nakle, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 2 „Agata” w Inowrocławiu, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 1 i nr 2 w Toruniu. 21 lipca zaprosimy 200 dzieci z opiekunami do Parku Rozrywki - Zaczarowany Las w Myśliczynie w Bydgoszczy, gdzie zorganizujemy dzień pełen uśmiechu i atrakcji. ©

REKLAMA

0111549351

ORGANIZATORZY

PARTNER GENERALNY

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PIENIĄDZE

„Nasi drodzy posłowie” z regionu. Tyle wydają na podróże, biura i catering

Karolina Rokitnicka

Koszty podróży polityków niekiedy szokują. Bywa, że przez oczywiste nieprawidłowości ponoszą konsekwencje. Sprawdziliśmy, ile kosztują wyjazdy posłów z Kujawsko-Pomorskiego. Przejrzeliśmy także ich inne wydatki.

Ryczałt na prowadzenie biura poselskiego w 2025 roku wynosił 279 720 zł na rok, co dawało 23 310 zł miesięcznie. Wielu posłów maksymalnie wykorzystuje ten limit. Do „zera” pulę wydał poseł Jan Krzysztof Ardanowski. Niewykorzystane 10 zł pozostawił Łukasz Schreiber.

Niektórzy jednak potrafią ograniczyć wydatki. Wiceprezes Rady Ministrów i minister cyfryzacji Krzysztof Gawłowski nie wykorzystał ponad 1/3 środków (97 tys. zł). Polityk jako jedyny z regionalnych posłów nie wykazał kosztów przejazdów. Jednak wicepremierzy w Polsce korzystają z rządowych limuzyn przydzielanych ze względów bezpieczeństwa przez Służbę Ochrony Państwa.

Na kolejnych miejscach podium jak chodzi o niewykorzystane środki są: Marcin Skonieczka (84 tys. zł) i Arkadiusz Myrcha (62 tys. zł).

Tyle posłowie wydają na podróże - taksówki, wynajem aut i paliwo

Wśród posłów z Kujawsko-Pomorskiego, rekordy, jak chodzi o wydatki na podróże (łącznie przejazdy autem, taksówkami i leasingi/wynajmy), mają:

1. Mariusz Kałużny (PiS) - łącznie 92 609 zł, w tym:koszty przejazdów posła autem -44 400 zł, koszty przejazdów posła taksówkami - 2337 zł, wynajem auta - 45872 zł;

2. Piotr Król (PiS) - łącznie 90 621 zł, w tym: koszty przejazdów posła - 42 587 zł, koszty najmu samochodu - 48 034 zł;

3. Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD) - łącznie - 83 718 zł, w tym:, koszty przejazdów - 39 004



Nasi posłowie - rekordziści: Mariusz Kałużny, Piotr Król, Agnieszka Kłopotek, Jan Ardanowski, Przemysław Wipler i Bartosz Kownacki

zł, koszty wynajmu samochodu i parkingu opiewają na 44 714 zł;

4. Jan Krzysztof Ardanowski - łącznie 78 254 zł, w tym:koszty przejazdów posła autem - 47 566 zł, koszty najmu samochodu - 30 688 zł;

5. Przemysław Wipler - łącznie 75 846 zł, w tym: koszty przejazdów posła autem - 42 021 zł, koszty najmu samochodu - 33 825 zł;

6. Bartosz Kownacki (PiS) - łącznie 74 056 zł, w tym:Koszty przejazdów to 48 300 zł, koszty najmu samochodu - 25 756 zł.

Mamy w regionie kilkoro posłów, którzy wśród wydatków, wymieniają leasing/wynajem auta. To: Piotr Kowal (14,5 tys. zł), Joanna Borowiak (21,4 tys. zł), Bartosz Kownacki (25,7 tys. zł), Paweł Olszewski (28,8 tys. zł), Jan Krzysztof Ardanowski (30,6 tys. zł), Przemysław Wipler (33,8 tys. zł), Agnieszka Kłopotek (44,7 tys. zł), Mariusz Kałużny (45,8 tys. zł) i Piotr Król (48 tys. zł).

Jak chodzi o najwyższe koszty przejazdów autem to rekordzistami są Bartosz Kownacki i Iwona Hartwich, którzy wykazali w sprawozdaniach roczne wydatki na ten cel na poziomie 48 300 zł, co daje po-

nad 4 tys. zł miesięcznie, czyli ponad 570 litrów paliwa (przy cenie 7 zł). Pozwala to przejechać ponad 7000 km w miesiącu i ponad 85 tys. km rocznie (przy spalaniu auta 8l/100 km).

Po drugiej stronie bieguna - najmniej wydających na podróże jest z kwotą 7 tys. zł Iwona Maria Kozłowska.

Warto wiedzieć, że posłowie mają bezpłatne przejazdy publiczne i loty krajowe, więc nie wszystkie koszty podróży są widoczne w ryczałcie. Jednak podróże te są finansowane przez Kancelarię Sejmu z pieniędzy podatników.

Sporo posłowie jeżdżą też taksówkami. Koszty takich przejazdów posła Krzysztofa Szczuckiego to 14 756,02. Norbert Pietrykowski wydał na ten cel 4 853,18 zł.

Tyle kosztują pracownicy biur

Ciekawie też wyglądają koszty wynagrodzeń pracowników biur poselskich zatrudnionych na podstawie umów o pracę. Zwykle oscylują w kwocie 100-120 tys. zł rocznie, ale są też rozbieżności. U posła Kownackiego jest 60 tys. zł, a u Włodzimierza Gizińskiego, Zbigniewa So-

snowskiego i Iwony Hartwich ponad 170 tys. zł.

Często dochodzą też koszty pracy pracowników pracujących na zlecenie. Poseł Olszewski i Przemysław Wipler nie mają pracowników na umowę o pracę, a ci na zlecenie kosztują u Olszewskiego niespełna 50 tys. zł, a u Wiplera - 78 tys. zł. Koszty zależą nie tylko od wysokości pensji, ale także liczby pracowników/biur.

Internetowa działalność, catering i spożywcze zakupy

U Magdaleny Łośko zaskakują koszty utworzenia oraz obsługi strony internetowej biura poselskiego (media społecznościowe), które opiewają na 24 000 zł. Arkadiusz Myrcha wykazał 23 616 zł kosztów za... doradztwo w sprawach internetowych.

Jeszcze więcej, bo 25 450,28 zł na usługi gastronomiczne i artykuły spożywcze wydał poseł Paweł Szrot. Ponad 9 tys. zł usługi gastronomiczne kosztowały Iwonę Hartwich. Niemal 7 tys. zł za catering zapłacił poseł Bartosz Kownacki.

Posłowie wykazują też wydatki na ekspertyzy opiewające nawet na 30 tys. zł czy usługi prawnicze za 10 tys. zł. ©

ZAPROSZENIE

Lato w goglach w Mediatece. Zajęcia są bezpłatne

Weronika Tyburska

Z reguły w co drugą środę miesiąca toruńska Mediateka w Młynach organizuje zajęcia, których uczestnicy mogą skorzystać z gogli VR. To propozycja dla osób spędzających wakacje w mieście.

Mediateka w Młynach znajduje się przy ulicy Kościuszki 77. Jest filią nr 2 Książnicy Kopernikańskiej - jedną z najnowocześniejszych jej placówek. Mediateka w Młynach ma na wyposażeniu m.in. dwa typy okularów VR. To te typowo komputerowe oraz bezprzewodowe, działające niezależnie. Dokładniej rzecz ujmując to gogle VR HTC Vive Pro 2 z bieżnią VR i gogle Oculus Meta Quest 3S. W ramach tegorocznej oferty wakacyjnej Mediateka w Młynach przygotowała cykl wydarzeń. Wśród nich znalazły się zajęcia, które odbywają się nie tylko w okresie wolnym od nauki w szkole. Na to wydarzenie mogą zapisać się telefonicznie lub mailowo uczestnicy, którzy skończyli dziesięć lat i posiadają kartę biblioteczną. Wstęp jest bezpłatny. To wydarzenie to zajęcia z goglami. Dzięki nim uczestnicy zwiedzają świat, grają w przeróżne gry oraz doświadczają iluzji poruszania się w świecie wirtualnym i rzeczywistym jednocześnie.

- Podczas zajęć, w zależności od liczby uczestników, jest dostępnych od jednej do trzech par okularów. Przygotowane są gry dla każdej grupy wiekowej. Mamy gry zręcznościowe, łamigłówki, jest też Google Earth, gdzie można przyręczyć się bliżej okolicy i całej planecie. Zmieniamy tematykę tych zajęć, w zależności od miesiąca, tygodnia. Czasem jest bardziej rozrywkowo, a czasem naukowo - mówi Rafał Czaja, organizator wydarzenia z goglami.

Zajęcia z goglami odbyły się w Mediatece w Młynach w środę, 15 lipca. W sierpniu będzie można spróbować swoich sił w pierwszej i ostatniej środę miesiąca, czyli 5 i 26 sierpnia.

©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544820



ZAJĘCIA DLA DZIECI

„Mali Mistrzowie Wody” poznają basen i zasady bezpieczeństwa. Darmowe zajęcia w Toruniu

Daniel Ludwiński

„Mali Mistrzowie Wody” - pod taką nazwą rusza nowy program zajęć edukacji wodnej dla najmłodszych w wieku 5-6 lat proponowany przez UKS 24 Toruń. A co szczególnie ważne, zajęcia w ramach programu będą bezpłatne.

Z inicjatywą skierowaną do dzieci wyszedł UKS 24, toruński klub pływacki, który zapowiada, że poprzez „Małych Mistrzów Wody” chce zarówno zachęcić najmłodszych do aktywności fizycznej, w tym przypadku tej na basenie, ale też uczyć ich ogólnych zasad bezpieczeństwa nad wodą, przydatnych na całe życie. Proponowane zajęcia edukacji wodnej nie są kursem pływania - to

przede wszystkim właśnie edukacja, a także podstawowe zaznajomienie dzieci z pływalnią.

- Program obejmuje warsztaty edukacyjne prowadzone w przedszkolach, wizytę na pływalni, pokazowe zajęcia w wodzie, materiały edukacyjne dla rodziców. Obecnie rozpoczynamy rozmowy z toruńskimi przedszkolami oraz instytucjami, które mogłyby go współtworzyć. Naszą ambicją jest stworzenie projektu o trwałym charakterze, rozwijanego wspólnie z lokalnymi partnerami i dostępnego dla jak największej liczby dzieci. Docelowo chcielibyśmy, aby przedszkola uczestniczące w programie mogły oferować swoim podopiecznym również bezpłatne zajęcia na basenie, finansowane dzięki współpracy miasta, instytucji i partnerów społecz-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Zajęcia w „Mali Mistrzowie Wody” będą darmowe

nych - informuje Rafał Gorlicki, prezes UKS 24 Toruń i koordynator programu „Mali Mistrzowie Wody”.

Co zrobić, by wziąć udział w programie proponowanym przez UKS 24? Inicjatywa musi wyjść od toruńskich przedszkoli, bo właśnie do nich skierowani są „Mali

Mistrzowie Wody”. W przypadku zainteresowania projektem przedszkola powinny skontaktować się z toruńskim klubem, a następnie ustalić dogodny dla obu stron terminy. Wszystkie elementy programu, od spotkania edukacyjnego w przedszkolu po zajęcia na basenie, są dla

placówek edukacyjnych całkowicie bezpłatne.

Zajęcia rozpoczynać się będą spotkaniem w przedszkolu prowadzonym przez instruktorów UKS 24 we współpracy z ratownikami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w trakcie którego najmłodsi dowiedzą się, jakie zasady bezpieczeństwa obowiązują na basenie i przygotują się teoretycznie do wizyty na pływalni, być może swojej pierwszej w życiu.

Już na basenie przyjdzie pora na poznanie obiektu, a także na pokazowe zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Równolegle rodzice małych pływaków otrzymają wskazówki i rady dotyczące bezpieczeństwa nad wodą oraz dalszego wspierania rozwoju ruchowego swoich dzieci, ze szczególnym uwzględnie-

niem pływania i zajęć na basenie.

- Wierzmy, że każde dziecko powinno mieć możliwość bezpiecznego poznawania świata wody, niezależnie od możliwości rodziny czy placówki. Dlatego chcemy rozwijać program we współpracy z samorządem oraz partnerami społecznymi i biznesowymi. Planujemy stopniowo rozszerzać go o kolejne elementy - rodzinne wydarzenia na basenie, pikniki i festyny wodne, kursy edukacyjne, spotkania z ratownikami - przedstawia swoje plany związane z „Małymi Mistrzami Wody” klub UKS 24 Toruń.

Przedszkola zainteresowane programem mogą zgłaszać swój udział kontaktując się z Rafałem Gorlickim z UKS 24 pod numerem telefonu 518 830 165 lub mailowo rafal@uks24.pl. ©

TV TORUŃ

CZWARTEK, 16 LIPCA

- 10.00 Aktualności Toruńskie
- 10.20 Rozmowa dnia
- 10.35 Pogoda dla Torunia
- 10.40 Serwis sportowy
- 10.45 Świat na wyciągnięcie ręki - Hola España
- 11.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 11.20 Bokserska kadra w Toruniu
- 11.40 Ćwiczenia relaksacyjne
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 16.00 Tajemnica szmaragdowego pióra
- 16.40 Bokserska kadra w Toruniu
- 17.00 Magazyn samorządowy (6/26)
- 17.25 Wilamy 2025
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Rozmowa dnia
- 18.20 Pogoda dla Torunia
- 18.25 Serwis sportowy
- 18.30 Nowości na weekend
- 18.35 Z telewizyjnej szafy - lipiec (2)
- 19.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 19.15 Liczenie zimorodków
- 19.25 Wilamy 2025
- 19.45 Świat na wyciągnięcie ręki
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Rozmowa dnia
- 20.35 Pogoda dla Torunia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.45 Nowości na weekend
- 20.50 Z telewizyjnej szafy - lipiec (2)
- 21.20 Wakacje z karate
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Rozmowa dnia
- 22.20 Pogoda dla Torunia
- 22.25 Serwis sportowy
- 22.30 Nowości na weekend
- 22.35 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Jan Nowicki



FOT. TV TORUŃ

Absolutorium, prohibicja i patronka

W Magazynie Samorządowym powiemy o nocnej prohibicji. Sprawdzimy, od kiedy nowe przepisy zaczęły obowiązywać i jakie argumenty przekonały radnych do ich przyjęcia. W programie powiemy także o absolutorium dla prezydenta Pawła Gulewskiego. Radni pozytywnie ocenili wykonanie budżetu za 2025 rok i udzielilizydentowi wotum zaufania. Odwiedzimy również Szkołę Podstawową nr 6, która zy-

skała nową patronkę. Od teraz placówka nosi imię Heleny Grossówny - wybitnej aktorki, tancerki i bohaterki Powstania Warszawskiego związanej z Toruniem. Będzie też o emocjach wokół targowiska miejskiego.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod. - Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie

dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie,

tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,

tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,

ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity, tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskigo Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował port-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego współnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.

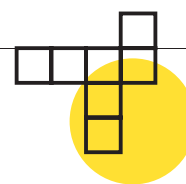


G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.



HOROSKOP

- 1) autobus do przewożenia uczniów,
- 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 4) stan w USA z Columbus,
- 5) ostrze włóchni lub strzały,
- 6) pozostałość po rześistym deszczu,
- 7) wydzielony obszar, zona,
- 8) miejsce pracy Hefajstosa,

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
			pleciony z wikliny			Rzym dla Włocha		
... Stąnek, piosenkarka			... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony			frontowy wykop	drewniany but
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		... Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka				papuga z Nowej Zelandii		klejona lepikiem		

ROZWIAZANIE: TERMINATOR.

S	K	O	K	■	I	■	B	■	D	R	A	J	W	■	B	■	S
■	O	■	A	N	D	■	R	■	N	Y	■	K	■	I	B	■	S
■	D	R	O	B	■	Z	R	■	S	■	L	I	R	Y	K	■	S
■	B	■	A	L	I	A	N	C	■	I	■	O	■	T	■	C	■
■	D	A	N	T	E	■	■	I	■	Z	U	B	■	R	G	O	N
■	C	■	■	K	■	O	M	A	S	A	■	A	■	A	■	W	■
■	S	■	Z	U	B	A	■	E	■	■	N	■	T	■	N	A	N
■	O	■	L	■	R	A	C	■	J	A	S	T	A	■	N	U	■
K	L	U	C	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	B	O
Ó	■	D	■	■	D	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	I	■
Ł	K	A	N	I	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	K	S
■	S	■	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	O	N
K	I	R	G	I	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	G	A
■	A	■	E	■	C	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	U	Y
A	Z	U	R	■	Z	■	A	S	■	Z	C	Z	Y	■	T	■	K

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj
innych. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że wieczór
sprzyja rozmowom.

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulgę obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulgę nie obejmuje m.in. przychodów:

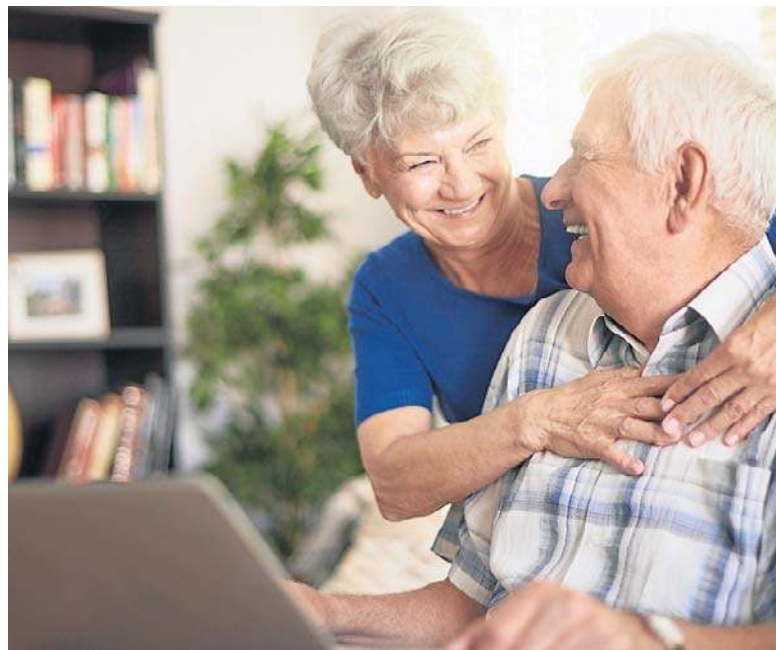
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulgę PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulgę PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©©

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafia na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©@

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnego egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,

- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©@

SŁUŻBA ZDROWIA

Fizjoterapeuta w domu. Ministerstwo zmienia zasady

Adam Willma

Fizjoterapeuta będzie mógł zakwalifikować pacjenta do zabiegów w domu. Ministerstwo Zdrowia chce skrócić drogę do rehabilitacji.

Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt nowych zasad rehabilitacji leczniczej finansowanej ze środków publicznych. Przepisy mają zastąpić rozporządzenie z 2013 i wejść w życie 1 stycznia 2027.

Najbardziej praktyczna zmiana dotyczy rehabilitacji domowej.

Projekt przewiduje, że obok porady lekarskiej pojawi się porada fizjoterapeutyczna. Będzie jej mógł udzielić specjalista fizjoterapii albo magister fizjoterapii z pięcioletnim

stażem. W części przypadków oceny pacjenta i kwalifikacji do zabiegów nie będzie więc musiał wykonywać lekarz.

Nie dla każdego

Rehabilitacja domowa ma być przeznaczona dla osób, które z powodu problemów ruchowych nie mogą samodzielnie opuścić miejsca zamieszkania. W projekcie wymieniana jest m.in. pacjentów po udarze, ciężkim uszkodzeniu układu nerwowego, uszkodzeniu rdzenia kręgowego, endoprotezoplastyce stawu, złamaniach i obrażeniach kończyn dolnych, amputacji kończyny dolnej, a także osoby w stanie wegetatywnym lub apalicznym. W wielu przypadkach pojawiają się też limity czasu - po endoprotezoplastyce albo

złamaniu kończyny dolnej rehabilitacja domowa ma być możliwa tylko przez określony czas od zdarzenia. Podobnie przy udarach, amputacjach czy uszkodzeniach układu nerwowego.

Koniec skierowań na zapas

Resort zdrowia tłumaczy zmianę długimi kolejkami i dużą liczbą osób oczekujących, także pacjentów pilnych.

Według ministerstwa problem są również skierowania wystawiane nadmiarowo, bez jasnego związku z rzeczywistymi potrzebami rehabilitacyjnymi. Nowe przepisy mają to zmienić - pacjent nie będzie oceniany wyłącznie na podstawie rozpoznania choroby i skierowania. Liczyć się ma także stan funkcjo-

nalny, czyli to, co rzeczywiście może zrobić samodzielnie, z czym ma problem i jak bardzo choroba ogranicza jego codzienne życie.

Przed rozpoczęciem i po zakończeniu fizjoterapii domowej stan pacjenta ma być oceniany według określonych skal. Chodzi m.in. o to, czy chory potrafi chodzić, wstać, umyć się, ubrać, korzystać z toalety, jak silne ma mięśnie, jak duże jest ryzyko upadku i czy odczuwa ból.

Co z obecnymi skierowaniami

Dokument wystawiony przed wejściem w życie nowych zasad i zarejestrowany u wybranego świadczeniodawcy ma zachować ważność. Będzie jednak musiał zostać zweryfikowany według nowych kryteriów.

Miejsce w kolejce nie musi zatem przesądzać o przyjęciu na dotychczasowych zasadach. Pacjent może zostać ponownie oceniony pod kątem tego, czy spełnia warunki dla danej formy rehabilitacji.

Projekt przewiduje też formalne wydzielenie stacjonarnej rehabilitacji ogólnoustrojowej dziecięcej i neurologicznej dziecięcej.

Ma to ułatwić zawieranie umów z placówkami specjalizującymi się w kompleksowym usprawnianiu dzieci.

W ambulatoryjnej opiece lekarskiej dopuszczone mają być teleporady, ale tylko wtedy, gdy taka forma kontaktu nie będzie groziła pogorszeniem stanu zdrowia pacjenta.

© P

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

REKLAMA

0011542994

REZONANS MAGNETYCZNY

- 7 dni w tygodniu
- Odpłatnie i w ramach NFZ*

LUXMED DIAGNOSTYKA

Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
 ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

REKLAMA

0011555422

OGŁOSZENIE

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Toruniu

ogłasza przetarg

na wykonanie w systemie generalnego wykonawstwa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu przy ul. Henryka Strobanda 15A w Toruniu.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia będzie udostępniona na stronie www.msm.torun.pl w zakładce ogłoszenia, natomiast dokumentację projektową można odebrać w siedzibie Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Tuwima 9, pokój 27, od godz. 8:00 do 14:00.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 17.08.2026 r. do godz. 14:00.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011546120

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1
 rejestracja
 tel. 56 62 10 811, 516 138 555
 wizyty domowe 601 959 392

AUTOPROMOCJA

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biurow ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
 ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
 e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Ex EXPRESS BYDGOSKI

Gp GAZETA POMORSKA

N NOWOŚCI

0011549566

REKLAMA

0011546786

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
 ul. Podgórna 16
 ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59
 fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

0011555368

Dzielimy żal i cierpienie z naszym Kolegą

Waldemarem Katlewskim

z Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej

z powodu śmierci

Taty

Łączymy się w żałobie z całą pogrążoną w smutku

Rodziną

Prosimy o przyjęcie wyrazów pocieszenia, wsparcia i otuchy.

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski
 oraz
 koleżanki i koledzy
 z Urzędu Miasta Torunia

REKLAMA

0011555002

Z czcią i honorami żegnamy

śp

asp. sztab. **Przemysława Zdrojkowskiego**

funkcjonariusza Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu

Był doświadczonym i cenionym toruńskim strażakiem, gotowym zawsze nieść pomoc i ratunek wszystkim osobom potrzebującym.

Niech spoczywa w pokoju!

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom

z toruńskiej wspólnoty strażackiej i Klubu Wysokogórskiego w Toruniu składamy wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia w czasie żałoby.

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Przewodniczący Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
 wraz z Radnymi Miasta Torunia

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb, DK

Hiszpania pierwszym finalistą mundialu 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym przez Lucasa Digne i salvadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten cel. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad San Sebastian strzelił 18 goli.

- To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak najwięcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno - skomentował Oyarzabal.



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

Bardzo mało zagrożeń

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcją Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczynali zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału.

- Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popełniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Mu-

simy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne - to bardzo wysoki poziom futbolu - ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Sędziowie i Var do poprawki

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

- Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR - powiedział de la Fuente.

1/2 finału: Francja - Hiszpania 0:2 (Mikel Oyarzabal 22 karny, Pedro Porro 58); **Anglia - Argentyna** zakończył się po zamknięciu wydania.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek mecz o Superpuchar Polski

Bartosz Głęb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.



Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

Lech w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko trzy mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 Praga oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło trzech nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmę ze szkockiej ekipy Celtic Glasgow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około cztery miliony euro.

Co z kolei słyszać w Górniku? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał pięć sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszcą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriac-

kim WSG Tirol, a także przegrał 1:2 z innym austriackim zespołem - RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż dziewięciu nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W drugiej rundzie eliminacji Lech zmierzy się z duńskim Aarhus GF, a Górnika czeka dwumecz z tureckim Fenerbahçe Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19 na Enea Stadion. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynkę będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Roberta Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją zasad soccera

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną

konferencję prasową, gdzie zapozował z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy” swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu.

- Pewnie znajdę się w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będę się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment - wyjaśnił „Lewy”.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

SPORT

• **Piłka nożna** Rozpoczęła się sprzedaż stacjonarna biletów na mecz Zawisza Bydgoszcz - Sokół Kleczew

KAJAKARSTWO

Z kiosku w supermarket - 25 lat rządów prezesa Waldemara Keistera w Zawiszy

Waldemar Keister postanowił zrezygnować z funkcji prezesa Stowarzyszenia Kajakowego Zawisza Bydgoszcz. Pod jego wodzą klub odnosił wiele sukcesów przez ćwierć wieku

Kazimierz Fiut

Gdy pod koniec lat 90-tych zaangażował się pan w działalność sekcji sportów wodnych Zawiszy spodziewał się takich przeobrażeń?

Bardzo pragnąłem odbudować kajakową świetność Zawiszy, który w ówczesnym okresie borykał się ze sporymi problemami. Nie było, przede wszystkim, odpowiedniej bazy - rozpadająca się przystań, nie zachęcała młodzieży do systematycznych treningów. Nie było też typowej sekcji kajakowej, lecz sekcja sportów wodnych, w której działali również wioślarze. Taka symbioza nie sprzyjała rozwojowi. Pieniędzy do podziału było niewiele, a każdy uważał, że jemu należy się więcej.

Dlaczego wybrał pan kajak, a nie wioślarstwo?

Tak się składa, że w młodości byłem członkiem obu tych sekcji. Zacząłem od wioślarstwa, zdobyłem nawet złoty medal mistrzostw Polski juniorów w ósemce, lecz trenerzy uznali, że nie mam odpowiednich warunków fizycznych do tej dyscypliny i w tej sytuacji przenieśliem się do kajaków. Tam również zacząłem odnosić sukcesy na arenie krajowej, była przygoda z reprezentacją kraju i krótki epizod trenerski, stąd też sentyment do kajaków.



Waldemar Keister przez lata z sukcesami prowadził Zawiszę, tego kajakowego, jak i cały klub

Kiedynastąpiłprzełom?

W marcu 2007 roku, gdy nastąpił rozdział obu sekcji. Byliśmy razem, ale osobno. W tym też roku pojechałem do Duisburga aby dopingować naszych kajakarzy Mariusza Kujawskiego i Pawła Baumanna rywalizujących o medale mistrzostw świata. Cieszyłem się ze srebrnych krążków obu naszych zawodników: Mariusza w dwójce i Pawła w czwórce. W takich tych mistrzostwach, było oczywiście wiele zakulisowych rozmów. Jedną

z nich prowadziłem z Ireneuszem Pracharczykiem, trenerem dominującego wówczas w kajakach klubu Poznań. Gdy mu zapowiedziałem, że niebawem znajdzie groźnego konkurenta, a będzie nim Zawisza, tylko roześmiał się i podsumował: „Z kiosku nie zrobisz supermarketu”. Te słowa jeszcze bardziej mnie zmobilizowały do działania, chciałem pokazać, że się mylił. I chyba, mi udało się. Zawisza zalicza się do najlepszych klubów kaja-

kowych w szkoleniu dzieci i młodzieży. Odnosimy sukcesy na mistrzostwach Polski, Europy i świata w kategorii od juniora do seniora. Możemy pochwalić się olimpijczykami oraz medalistką olimpijską Heleną Wiśniewską, która jest wychowanką naszego klubu. Zresztą sukcesy wychowanków sprawiały mi największą radość, jak choćby Sary Jasińskiej, Aleksandry Górnej, Joanny Bruskiej, Martina Brzezińskiego, Sebastiana Szypuły. Bardzo żałuję, że Mateuszowi Polaczykowi, naszemu „góralowi” ze Szczawnicy, nie udało się na igrzyskach w Londynie stanąć w slalomie na podium. Zajął tak bardzo nie lubiane przez sportowców czwarte miejsce. Może dokona tego za dwa lata w Los Angeles? Bardzo przeżyłem też niepowodzenie Piotra Siemionowskiego, także na tych samych igrzyskach, kiedy to po zdobyciu rok wcześniej w Szeged mistrzostwa świata, należał do faworytów kajakowego sprintu.

Zrywa pna z kajakami?

Będę na pewno odwiedzał przystań, służył radą jeżeli będzie taka wola, lecz obecnie skupię się na rodzinie. Jestem to winien mojej żonie Marii, córce Małgorzacie i wnukom. Żonie obiecałem zwiedzanie świata, córce wsparcie przy wnukach i wspólne wypadki na działkę. ©©

KRÓTKO

Lekka atletyka

Najlepszy wynik Adrianny Sułek-Schubert od lat

Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) podczas Memoriału Wiesława Czapiewskiego rozgrywanego w Nakle nad Notecią osiągnęła w siedmioboju 6449 punktów. To piąty wynik na listach światowych w tym sezonie i jej najlepszy rezultat od momentu urodzenia syna w 2023 roku. Bezkonkurencyjna na razie jest Szwajcarka Annik Kälin z wynikiem 6819 (rekord Szwajcarii). To wynik o 150 punktów lepszy niż rekord Polski Ady z 2022 roku (6672 pkt). Wynik dał Polce kwalifikację na mistrzostwa Europy, które w sierpniu rozegrane zostaną w Birmingham.

- Mam wrażenie, że najtrudniejsze już za mną i nikt nie wie, ile mnie to kosztowało. Godzenie macierzyństwa z wielkim sportem nie jest łatwe i drugi raz chyba nie zdecydowałabym się na taką walkę. Teraz wierzę, że najlepsze przede mną - powiedziała wieloboistka po zawodach. JP

Rekreacja

Iga Baumgart-Witan promuje zdrowy styl życia

Iga wraz z mężem Andrzejem zaprosili na ciekawą imprezę. Podczas FunRun Games w Myślicinku była świetna zabawa, mnóstwo śmiechu i radości. Iga od kilkunastu miesięcy prowadzi akcję Run Club, w której zachęca nie tylko do biegania, ale także do ćwiczenia i spędzania aktywnie czasu.

FunRun Games jest rozwinięciem tego pomysłu - wyjaśnia nasza medalistka olimpijska. - Wspólnie z mężem Andrzejem postanowiliśmy, że proponujemy nie tylko bieganie, ale grę terenową w formie podchodów. Rok temu była pierwsza edycja, ale teraz postanowiliśmy zrobić to jeszcze z większym rozmachem. Uczestnicy udali się na poszukiwanie zaginionego borsuka (śmiech). Mieli zadanie do wykonania na każdej stacji. Następnie otrzymywali kopertę z kolejną misją do wykonania. Zabawa była przednia. Były puchary i medale dla uczestników. Potem były jeszcze wspólne ćwiczenia, grill i pyszne jedzonko. Podsumowaliśmy także Run Club, a najbardziej aktywni otrzymali specjalne gwiazdki. Już umówiliśmy się na kolejną taką imprezę z okazji Halloween - dodaje. Iga wraz z Andrzejem zapraszają w każdą niedzielę na godz. 18 przed Stodołą w Myślicinku na kolejną edycję Run Clubu. DK

PIŁKA NOŻNA

Już dwunastu nowych graczy w ekipie białozielonych

Dariusz Knopik

Na tą chwilę zamknęliśmy skład - mówi Tomasz Asenski, prezes Olimpii Grudziądz

Trwa przebudowa zespołu przed nowym sezonem w Betclie 2. Lidze. Włodarze Olimpii byli aktywni na rynku transferowym.

Do ekipy białozielonych kolejno dołączali: bramkarz Jakub Pawlak, obrońcy Szymon Michalski i Dawid Abramowicz, pomocnik Dawid Olejarka, napastnik Dawid Bałdyga, obrońca Maciej Wichtowski, bramkarz Oskar Klat, pomocnik Jakub Stec i skrzydłowy Filip Wilak.

Kolejną nową postacią w zespole z Grudziądza jest Wojciech Szafranek. To 22-letni napastnik pozyskany z Zagłębia Lubin. W ubiegłym sezonie w zespole rezerw rozegrał 31 meczów i strzelił osiem goli. Regularnie trenował z pierwszą drużyną, ale nie zdążył zaliczyć debiutu w PKO BP Ekstraklasie. To dwunasty nowy zawodnik w zespole.

- To na razie nasz ostatni transfer i na tą chwilę zamknęliśmy skład - mówi Tomasz Asenski, prezes Olimpii. - Jednak okienko transferowe jest otwarte (do 31 sierpnia - przyp. red.) i niczego nie można wykluczyć - dodaje.

Przypomnijmy, że skład uzupełnili także obrońca Patryk Zabłoński (19 lat/Elana Toruń) i pomocnik Alex Kolasa (19 lat/Cartusia Kartuzy).

Nowym trenerem Olimpii jest Dawid Pędziulek, który zastąpił Artura Kosznickiego.

W nowym sezonie Olimpii nie zagrają: bramkarze - Sebastian Sobolewski i Dawid Olszak; obrońcy

- Rafał Kobryń, Adrian Klimczak i Benjamin Czajka; pomocnicy: Oskar Sewerzyński i Łukasz Moneta; napastnicy: Maciej Mas i Max Pawłowski.

Olimpia nowy sezon w Betclie 2. Lidze rozpocznie meczem wyjazdowym z Avią Świdnik 26 lipca.

Grudziądz czeka jeszcze jeden spraining. W sobotę o godz. 11 na boisku przy Słowackiego podejmą trzeciroligową Polonię Środa Wielkopolska.

Do tej pory białozieloni pokonali rumuńskiego ekstraklasowca Petrolul Ploesti 4:1 oraz pierwszoligowe Lechii Gdańsk 3:1 i Arkę Gdynia 4:2. ©©